

# Z myślą o głuszczu

Poprawa warunków siedliskowych, wsiedlanie głuszców, redukcja drapieżników oraz monitoring tych działań są podstawowymi celami projektu „Czynna ochrona nizinnych populacji głuszcza na terenie Borów Dolnośląskich i Puszczy Augustowskiej”.

**W**YNIKU TYCH DZIAŁAŃ MAJĄ POWSTAĆ STABILNE, LICZĄCE OK. STU OSOBNIKÓW, POPULACJE GŁUSZCZA W BORACH DOLNOŚLĄSKICH (OSTATNIE DZIKIE PTAKI OBSERWOWANE BYŁY TAM JESZCZE W 2009 R.) oraz Puszczy Augustowskiej (gdzie żyje jeszcze ok. 30 osobników rodzimej populacji). Jakie są dotychczasowe efekty realizacji projektu? Specjaliści przedstawili je podczas seminarium zorganizowanego przez Nadleśnictwo Ruzsów.

## OBIECUJĄCE WYNIKI

Obecnie odtwarzana populacja głuszcza w Borach Dolnośląskich oceniana jest na ok. 40–45 osobników. W 2012 r. potwierdzono pierwszy przypadek rozrodu w naturze. W kolejnych latach obserwowano sześć kur wodzących młode.

Dla poprawienia warunków siedliskowych głuszcza w Borach Dolnośląskich prowadzone są liczne działania: odbudowa małej retencji, usuwanie nadmiernych ilości podrostu i podszytu oraz tawuły kutnerowatej, a także odnawianie poprzez wykaszanie starych borówczysk. Do ważnych działań ochronnych należy znakowanie gałęziami ogrodzeń upraw z siatki, o którą mogą rozbijać się lecące kuraki.

W latach 2009–2014 w Nadleśnictwie Ruzsów wsiedlono łącznie 131 głuszców (75 kogutów i 56 kur), przy czym działania te od 2013 r. finansowane są z projektu Life+. Ptaki pochodziły z hodowli prowadzonych w nadleśnictwach Wiśla i Leżajsk oraz z Ośrodka Hodowli Kuraków Leśnych przy Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie, gdzie stosowana jest metoda odchowywania ptaków przeznaczonych do reintrodukcji „born to be free”. Wiosną 2014 r. na terenie Nadleśnictwa Ruzsów wypuszczono 14 dzikich kur głuszcza odłowionych z na-

## Wsparcie dla głuszcza

Czynna ochrona nizinnych populacji głuszcza na terenie Borów Dolnośląskich i Puszczy Augustowskiej była tematem seminarium, które w związku z realizacją projektu LIFE11 NAT/PL/428 zorganizowano 16–17 kwietnia 2015 r. w Pałacu Łągów k. Zgorzelca. W spotkaniu wzięto udział ponad sto osób.

Projekt trwa od 2012 r. i będzie kontynuowany do 2018 r. na obszarze występowania dwóch izolowanych populacji głuszcza.

Beneficjentem koordynującym przedsięwzięcie jest Nadleśnictwo Ruzsów.

W Borach Dolnośląskich partnerami są nadleśnictwa: Pieńsk, Węgliniec, Wymiarki i Żagań. Współbeneficjentem kierującym działaniami ochronnymi w Puszczy Augustowskiej jest Nadleśnictwo Głęboki Bród, a partnerami nadleśnictwa: Augustów, Płaska i Pomorze. Całkowity budżet projektu wynosi 5 312 007 euro.

turalnej populacji szwedzkiej. Dwanaście ptaków otrzymało nadajniki telemetryczne VHF. Wstępne wyniki translokacji są bardzo obiecujące. Podczas przebywania w wolierach kwarantannowych siedem głuszczyk założyło gniazda, a trzy z nich z sukcesem wyprowadziły lęgi.

Silna presja jastrzębia na wsiedlane kury głuszcza była przyczyną rozpoczęcia przez Nadleśnictwo Ruzsów (po uzyskaniu stosownych zezwoleń) odłowów tych drapieżników za pomocą pułapek żywołownych i wypuszczania ich w odległości ponad 200 km od miejsca złapania. Dotychczas odłowiono i translokowano ponad 70 osobników. W ramach projektu prowadzona jest także redukcja łownych



ZDJĘCIE | JAN SALACHNA

gatunków ssaków drapieżnych. W ciągu niespełna trzech lat projektu odstrzelono ponad 1400 osobników, spośród których ok. 70 proc. stanowiły lisy.

Jednym z głównym problemów okazała się ograniczona dostępność ptaków do wsiedleń. Pomocne było ułożenie projektu w strukturach organizacyjnych Lasów Państwowych i bardzo duże zaangażowanie wykonawców: zarówno pracowników nadleśnictwa, jak i współpracujących z nimi naukowców oraz specjalistów. Z dotychczasowymi efektami realizacji projektu w Borach Dolnośląskich zapoznał zebranych Janusz Kobielski, nadleśniczy Nadleśnictwa Ruszów.

W Puszczy Augustowskiej dotychczas wsiedlono 12 guszców wychodowanych metodą „born to be free” w PDZ Kadzidłowo, a jesienią 2014 r. – 40 dzikich guszców odłowionych w Rosji w okolicach Kirowa. Tu także prowadzona jest redukcja ssaków drapieżnych, wykonano również m.in. ocenę jakości siedlisk w rejonach planowanych wsiedleń oraz inwentaryzację nor ssaków drapieżnych i gniazd ptaków szponiastych oraz kruka. Dane te przedstawił Tadeusz Wilczyński,

### Urodzony, by być wolnym

Metodę „born to be free” opracował dr Andrzej Krzywiński z Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie. Pisklęta od wyklucia przebywają na wolności w naturalnym środowisku, korzystają ze swobody ruchowej, samodzielnie zdobywają naturalny pokarm, a kontaktując się z matką umieszczoną w niewielkiej wolierze, uczą się zachowań socjalnych i unikania drapieżników. Rola samicy polega na ostrzeganiu piskląt przed drapieżnikami (zwłaszcza ptakami drapieżnymi) oraz na ich ogrzewaniu w okresie, kiedy nie mają jeszcze wykształconego mechanizmu termoregulacji. Kiedy młode są już w pełni opierzone i lotne, przewożone są wraz z matką na teren wsiedlenia, a dorosła guszycza pozostaje z nimi aż do rozpoczęcia naturalnej dyspersji młodych. Dzięki kontaktowi z matką adaptacja młodych guszców do naturalnych

warunków jest procesem stopniowym, długotrwałym i odbywa się w sposób zbliżony do tego u ptaków dzikich. Obecność matki w miejscu wsiedlenia może również łagodzić u młodych stres związany z przeniesieniem do nowego, nieznanego im środowiska. W Nadleśnictwie Ruszów ptaki umieszczone są w wolierach adaptacyjnych na specjalnych powierzchniach, gdzie przebywają przez krótki okres po wsiedleniu. Ptaki są chronione przed presją drapieżników za pomocą fladry, elektryzatorów i odstraszcaczy ultradźwiękowych, są także dokarmiane pokarmem naturalnym. Ponad połowa ptaków monitorowanych jest przy zastosowaniu telemetrii VHF. Dotychczas ponad 70 proc. upadków śmiertelnych spowodowanych było drapieżnictwem, głównie jastrzębiami, lisami oraz kuniami.

## Ułożenie projektu w Lasach Państwowych i duże zaangażowanie jego wykonawców – leśników i naukowców – pomaga rozwiązać problem polegający na ograniczonej dostępności ptaków do wsiedleń

ski, nadleśniczy Nadleśnictwa Głęboki Bród.

### GLUSZCZE Z IN VITRO

Unikatowe doświadczenia z hodowli guszcza w Nadleśnictwie Wisła zaprezentował zastępca nadleśniczego Zenon Rzońca. Dotychczas odchowano tam 826 młodych guszców, a stado podstawowe składa się z 26 samic i siedmiu samców ekotypu górskiego oraz czterech samic i dwóch samców ekotypu nizinnego guszcza. Ptaki uwalniane są do środowiska przy zastosowaniu woliery adaptacyjnej, a od 2014 r. – pod opieką matek. Wszystkie ptaki w hodowli mają określone profile genetyczne. Dzięki temu możliwe jest

śledzenie zmienności genetycznej całej populacji guszców w hodowli. Informacje te pozwalają na optymalny dobór kojarzeń osobników oraz umożliwiają śledzenie zmian w odniesieniu do populacji dziko żyjącej w Karpatach, na jakiej bazuje populacja *ex situ*.

Dla ochrony rzadko występujących alleli genów stosowane jest sztuczne zapłodnienie. Nadleśnictwo Wisła jest pierwszym na świecie ośrodkiem hodowli guszcza, w którym w 2011 r. uzyskano potomstwo właśnie w wyniku *in vitro*. Ptaki z tej hodowli wsiedlane są w Beskidzie Śląskim i Sądeckim, w Nadleśnictwie Ruszów, a także przekazywane do innych hodowli europejskich.

### OSTROŻNY OPTYZMIZM

By projekt zakończył się sukcesem, konieczne są działania ochronne: usuwanie tawuły kutnerowatej, znakowanie siatki ogrodzeniowej upraw leśnych oraz kształtowanie optymalnej dla guszcza struktury drzewostanów. W nowo przyjętym planie urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Ruszów powierzchnię ok. 3 tys. ha, na której odbywają się wsiedlenia ptaków, uznano za gospodarstwo specjalne, w którym celem gospodarowania jest utrzymanie populacji guszcza. Preferowane jest naturalne odnowienie sosny oraz rębnie złożone, sprzyjające zachowaniu optymalnej dla guszcza struktury lasu. Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć powierzchnię adaptacyjną dla wsiedlanych guszców, a w jej otoczeniu ślady obecności ptaków: odchody, tropy, dołki po kąpielach piaskowych z piórami. Największą niespodzianką sprawił jednak samotny kogut guszcza, spacerujący po drodze w blasku słońca. Ptak na widok uczestników konferencji niespiesznie oddalił się w głąb lasu, stanowiąc niezaprzeczalny dowód sukcesu dotychczasowych działań ochronnych w Borach Dolnośląskich.